Nakład 21.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 105. Sosnowiec, sobota 20 kwietnia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Ostatnia próba współpracy rządu z sejmem.

WARSZAWA, 19. 4. (wł.) W kołach politycznych utrzymują, że w rezultacie wczorajszej rozmowy p. premjera Switalskiego z marszałkiem sejmu p. Daszyńskim sesja sejmowa zostanie zwołana w początkach czerwca, celem załatwienia szeregu spraw gospodarczych.

Będzie to ostatnia próba współpracy rządu z sejmem. Gdyby i ta próba zawiodła, wówczas na czele rządu stanie p. marsz. Piłsudski.

Chęcią współpracy rządu z sejmem należy tłumaczyć fakt, że mar. Piłsudski nie został obecnie premjerem.

P. premjer Bartel wyjechał do Włoch.

WARSZAWA, 19.4 (wł.) Dziś o godz. 2.20 wyjechał z Warszawy do Włoch p. prof. Bartel. Na dworcu obecny był gabinet in corpore, przedstawiciel mar. Piłsudskiego, szef protokułu dyplomatycznego i in.

Dłuższą rozmowę z p. Bartlem odbył p. premjer Switalski.

Powrót p. Bartla do kraju spodziewany jest w lipcu.

Aresztowanie syna posła Grünbauma
na tajnem zebraniu komunistycznem w Łodzi.

ŁODZ, 19 4. Policja polityczna w Łodzi dokonała onegdaj sensacyjnego aresztowania. W mieszkaniu Abrama Bronowskiego przy ul. Północnej »nakryto« zebranie działaczy komunistycznych. Przewodniczył temu zebraniu Eleazar Grünbaum. Uczestniczyło w niem poza tem 5 znanych działaczy związku młodzieży komunistycznej. Eleazar Grünbaum, używający w partji komunistycznej pseud. »Adźka«, jest synem posła Izaaka Grünbauma. Mieszka on wraz z rodzicami przy ul. Tłomackiej 6 i studjuje prawo na uniwersytecie warszawskim.

Na polecenie łódzkiej policji politycznej organy bezpieczeństwa w Warszawie dokonały rewizji w pokoju, zajmowanym przez Eleazara Grünbauma w mieszkaniu jego ojca.

Rewizja dała wyniki sensacyjne. Znaleziono cały szereg bardzo ważnych dokumentów partji komunistycznej oraz bogatą literaturę wywrotową. Poza tem znaleziono tam pamiętnik młodszego syna posła Grünbauma — chłopca 15 letniego. W pamiętniku tym chłopiec stwierdza swoje ideowe zbratanie z komunizmem i z dumą pisze o tem, że wydalono go ze szkoły za prowadzenie agitacji wywrotowej wśród uczniów.

Zaznaczyć należy, iż trzeci syn, najstarszy, posła, Grünbauma, Benjamin, również znany jako działacz komunistyczny zbiegł z kraju i ukrywa się stale zagranicą.

Zjazd prokuratorów.

WARSZAWA, 19. 4. (wł.) Minister sprawiedliwości p. Car zwołuje na 6—7 maja b. r. zjazd prokuratorów sądów apelacyjnych i okręgowych, celem udzielenia instrukcyi w sprawie wprowadzenia nowego postępowania karnego.

W drugim dniu konkursów nicejskich.
Polacy odnoszą poważne sukcesy.

NICEA, 19. 4. Wczoraj, w drugim dniu konkursów hippicznych w Nicei rozegrały się walki o puhar księżny Aosty. Zdobywcą puharu zostaje jeździec, który zdobędzie najmniej punktów w jeździe na dwuch koniach.

Puhar zdobyła Francja przed Hiszpanją, która zajęła drugie miejsce. Trzecie miejsce zdobył dla Polski płk. Rómmel na Gedyminie i Donnesse. Czwarte miejsce uzyskał mjr. Królikiewicz na Dreamie i Mylordzie. Piąte por. Starnawski na Hannibalu i Readgliffie.

Na trzynastem miejscu przybył por. Rojcewicz.

W Gruzji rozgorzało powstanie antysowieckie.

MOSWA, 19. 4. Na południu Gruzji wybuchło powstanie włościjańskie. Między powstańczemi oddziałami włościjańskiemi a oddziałami czerezwyczajki doszło w pobliżu Butumu do krwawych starć, w których po obu stronach byli liczni ranni oraz kilku zabitych.

Czerwone wojska gruzińskie, którym władze sowieckie wydały rozkaz zaatakowania powstańców, odmówiły posłuszeństwa i nie strzelały do gruzińskich rewolucjonistów.

Wobec tego komisarz ludowy i prezydent rzeczypospolitej gruzińskiej Eliana zarządził zmobilizowanie wszystkich członków partji komunistycznej południowej Gruzji.

Z głównych garnizonów sąsiednich wysłano do Gruzji silne oddziały czerezwyczajki, podczas gdy regularne wojska gruzińskie są wycofywane.

Na tureckiem terytorjum, graniczącem z południową Gruzją, skoncentrowano większe siły wojsk tureckich celem strzeżenia granicy.

Ogromny wzrost głosów polskich
w wyborach na Slązku niemieckim.

BYTOM, 19. 4. Wybory do rad załogowych na niemieckim Slązku dały wzrost głosów polskich o 300 procent.

Listy polskie zdobyły 14 mandatów, podczas gdy dotąd Polacy posiadali tylko 4 mandaty.

Wolne związki zawodowe uzyskały 121 mandatów, tj. straciły 24, natomiast znaczny sukces odnieśli komuniści, zdobywając 55 mandatów.

Który z b. ministrów ma prawo do emerytury.

WARSZAWA, 19. 4. (wł.) Z pośród wszystkich ministrów, którzy ustąpili jedyny min. pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicz ma prawo do emerytury, ponieważ ministrem był 35 miesięcy, pozatem radcą ministerjum i dyr. departamentu był 7 lat.

Smiały napad bandytów na bank państwa Irlandji.

TIPPERARY (Irlandja), 19. 4. Na oddział irlandzkiego banku państwowego dokonano zuchwałego napadu bandyckiego w czasie godzin urzędowania.

Do gmachu wtargnęli dwaj uzbrojeni w rewolwery bandyci i wezwawszy urzędników i klijentów do podniesienia rąk, w ciągu 10 minut przeszukali biurka i kasę, poczem z łupem 600 funtów szterlingów t. j. około 25,000 złotych, odjechali czekającym na nich samochodem.

Pożar zniszczył młyn i wielkie zapasy zboża

BYTOM, 19. 4. Olbrzymi pożar zniszczył zupełnie wielki młyn w Kluczborku.

Spłonęło 1000 centnarów metrycznych mąki, oraz 7000 cnt. metr. zboża.

Żar był tak silny, że potężne dźwigary powyginały się jak cienkie druty.

Szkody przekraczają 2 miljony złotych.

Wybuch bomby w konsulacie włoskim w Tunisie

MEDJOLAN, 19. 4. Wczoraj wieczorem niewykryci sprawcy dokonali zamachu bombowego na gmach konsulatu włoskiego w Tunisie.

W pokoju, leżącym przy wejściu do gmachu wybuchła silna bomba, która powyrywała z podłogi wielkie bloki kamieni i marmuru. W całym gmachu wyleciały szyby i okna.

Z ludzi na szczęście nikt nie odniósł szwanku.

Zuchwałe włamanie do mieszkania dyrektora banku

WARSZAWA, 19. 4. Do mieszkania dyrektora »śródmiejskiego banku spółdzielczego« p. Mojżesza Jungfermilcha (Przechodnia 8) włamali się dziś w nocy złodzieje.

Rabusie wyborowali dziurę we drzwiach, następnie otworzyli drzi z łańcucha i klucza. W mieszkaniu na lewo od przedpokoju znajduje się duży pokój biurowy.

W pokoju tym na stole złodzieje znaleźli teczkę, zawierającą weksle na sumę 300.000 zł. Zadawalając się tym łupem, włamywacze nie ruszyli już kasy, która jest w drugim pokoju. W kasie tej było gotówką 140 tysięcy złotych.

Zaznaczyć należy, że w mieszkaniu byli wszyscy domownicy. Nikt gospodarki złodziei nie słyszał.

Jeżeli weksle, które płatne są jutro, tj. 20 bm. nie odnajdą się egzystencja banku może być poważnie zachwiana.

Nowy podsekretarz stanu min spraw wewn.

WARSZAWA, 19. 4 Prezydent Rzplitej podpisał nominację drugiego zastępcy szefa sztabu głównego pułk. dypl Bronisława Pierackiego na stanowisko podsekretarza stanu w min. spr. wewn. na miejsce p. dr. Jaroszyńskiego. Wicemin. p. Pieracki obejmie urzędowanie jutro, albo w poniedziałek.

Dotychczasowy wicemin. p. Jaroszyński, zostaje mianowany prezesem komisji dla naprawy administracji państwa, której był dotychczas wiceprezesem.

Stanowisko drugiego zastępcy szefa sztabu gen. nie będzie narazie obsadzone.

Pierwsza wycieczka na P.W.K. wyruszyła już z Brazylji.

RIO DE JANEIRO, 19 4. 12 go kwietnia na pokładzie statku »Krakus« odjechała stąd wycieczka polska, złożona z 65 ciu osób, w celu zwiedzenia Polski a w szczególności Powszechnej Wystawy Krajowej. Tym samym statkiem wysłano na P.W.K. eksponaty kolonji brazylijskiej. Organizacją stoiska w Poznaniu zajmie się delegat poselstwa przy komitecie wystawowym polsko-brazylijskim, p. Stefan Łoś.

Eksplozja gazów 400 metrów pod ziemią w kopalni górnośląskiej.

KATOWICE, 19. 4. Wczoraj o godzinie 9-ej rano na kopalni węgla Gischego na szybie »Nikiszowiec« w głębokości 400 m. pod ziemią, nastąpiła eksplozja gazów, przyczem pięciu górników odniosło lżejsze rany. Są to górnicy: Jurczok, Juraszek, Feldek, Budzik i Poethe.

Pogotowie kopalni odwiozło ofiary wypadku do szpitala w Mysłowicach. Roboty na tym pokładzie zatamowano, wszyscy górnicy wyjechali na powierzchnię.

Ognisty potok na ulicy w Monachjum.

Wielu przechodniów śmiertelnie poparzonych

BERLIN, 19. 4. Dziś rano nastąpiła w Monachjum na Bayerstrasse eksplozja cysterny samochodowej, zawierającej eter i benzol.

Z niewiadowej przyczyny samochód stanął w płomieniach. Akcji ratunkowej zawezwanej straży pożarnej przypatrywały się tłumy przechodniów.

Nagle wśród ogłuszającego huku beczkowóz wyleciał w powietrze, rozsadzony na części i w tej chwili ulicą popłynął z błyskawiczną szybkością płonący strumień.

Wśród tłumu wybuchła panika. Wielu uciekających przewracało się w ognisty potok, odnosząc straszliwe poparzenia.

Pogotowie ratunkowe opatrzyło wielką liczbę rannych i poparzonych, w tem pięć osób w stanie beznadziejnym.

W okolicznych domach wyleciały z okien wszystkie szyby.

Technik komunistyczny

„Wiktor" aresztowany w Sosnowcu po kilkoletniem poszukiwaniu.

Władze warszawskie zostały w dniu wczorajszym powiadomione, że policji w Sosnowcu udało się aresztować poszukiwanego od 1925 roku przez policję warszawską wywrotowca, jednego z kierowników t. zw. »techniki« komunistycznej partji polski, Stefana Frankowskiego, znanego w partji pod pseudonimem »Wiktor«. Aresztowany przekazany zostanie do dyspozycji warszawskiej policji politycznej.

Pierwsze wyzwolenie Ziemi Wileńskiej.

Na dzień 19 kwietnia b. r. przypadła dziesiąta rocznica pierwszego wyzwolenia Wilna z pod jarzma bolszewickiego.

Łącząc się serdecznie z radością, jaką przeżywała ludność tej prawdziwej „perły Korony Polskiej", wywierającej nieprzeparty urok na każdego polaka, co Wilno osobiście poznał, — przenosimy się myślą w niedaleką przeszłość.

I oto, gdy ożywiamy sobie w pamięci zmiany, jakie zaszły na terytorjum ziemi wileńskiej od początku wojny, stajemy wprost zdumieni ich ogromem, jak gdybyśmy po raz pierwszy dopiero uświadamiali je sobie.

Przebieg wojny zgotował wiele niespodzianek i narzucał społeczeństwu polskiemu i jego przywódcom wciąż nowe zagadnienia, lub dawnym nieoczekiwaną nadawał formę. W czasie okupacji niemieckiej, którą Wilno przeżywało w latach 1915—18, zarysowała się przed społeczeństwem polskiem wyraźnie sprawa przyszłości obszarów, które stanowiły niegdyś terytorjum Wielkiego Księstwa Litewskiego i trzeba przyznać, że prawidłowe jej rozwiązanie sformułowane zostało właśnie w Wilnie.

W Warszawie powtarzano jeszcze utarte, ale nie przemyślane na nowo frazesy o prawie Litwy historycznej do niepodległości i o unji, łączącej od wieków dwa bratnie narody. W Wilnie zaś nietylko przewodnie sfery inteligencji, ale i szerokie masy mieszczaństwa i włościaństwa odczuły, że dawne „W. Księstwo Litewskie" nie przedstawia już żadnej odrębnej jednostki.

Poza garstką litwinów etnograficznych, usposobionych niechętnie do Polski i dążących do zachowania odrębnego istnienia politycznego, ofiarowywanego przez niemców, poza żydami, dążącymi do pozostania w obrębie Rosji, pozostała ludność, stanowiąca olbrzymią większość na przeważnej części terytorjum, oświadczyła się za Polską.

Wilno stanowiło centrum, w którem pragnienie to, zgodne z tradycją, przez koniec wieku XVIII przekazaną, gorzało wprost płomieniem. Już za czasów tymczasowej rady stanu, a potem rady regencyjnej w Wilnie rozpoczęto akcję za przyłączeniem do państwa polskiego. Akcja ta rozszerzyła się niebawem po całym kraju.

Koniec r. 1918 zdawał się przynosić urzeczywistnienie marzeń i pragnień. Niemcy opuścili Wilno i stało się ono częścią Polski. Rząd jednak ówczesny nie mógł podołać nawałowi zadań i nie zdołał zapobiec zagarnięciu miasta przez bolszewików.

Co do konieczności odzyskania Wilna nie było różnicy zdań w społeczeństwie polskiem, plany wojenne były jednak odmienne. Przewagę uzyskał plan, odpowiadający upodobaniom ówczesnego naczelnego wodza, plan niespodziewanego, nagłego natarcia, który był wprawdzie ryzykownym, w razie zaś powodzenia mógł dać wyniki szybkie.

I oto na Wielkanoc r. 1919 wojska polskie wpadły nagle do Wilna i dzięki pomocy przedewszystkiem kolejarzy, a następnie całej ludności polskiej — zwycięzyły bolszewików i zniewoliły ich do odwrotu.

Dzień 19 kwietnia pozostał odtąd dniem radosnym dla Wilna, jakkolwiek miasto musiało jeszcze długo o swoje prawo do polskości toczyć boje z różnymi wrogami zewnątrz i wewnątrz kraju. Przeżyć musiało Wilno i nowy najazd bolszewicki i niewolę litewską i okres odrębnej niejako państwowości „Litwy Środkowej", — dążyło jednak zawsze wytrwale i uparcie do całkowitego zlania się z Polską.

Dopiero w roku 1922 Wilno przemogło wszystkie piętrzące się na tej drodze trudności i reprezentację swoją do sejmu Rzeczypospolitej wprowadziło. A i dziś bohaterskie to miasto, jak i cała ziemia wileńska gotowa jest zawsze do obrony swej polskości przed grożącymi wciąż litwinami.

Należenie do państwa polskiego w ciągu tego szeregu lat dało już ziemi wileńskiej wiele korzyści, chociaż jeszcze dla tej drogiej cząstki naszego kraju dużo pozostaje do zrobienia. Miejmy nadzieję jednak że gdy Polska umocni się jeszcze więcej, zaspokoi wszystkie potrzeby ludności i wzmocni łączące ją z Rzecząpospolitą więzy.

Dzieje zaś Wilna z ostatnich lat kilku pozostaną na zawsze piękną kartą, do której zwracać się będzie nieraz cała Polska, gdy potrzebować będzie zaczerpnąć pokrzepienia ze swej przeszłości.

Czterdziestolecie pierwszego maja.

Tegoroczny obchód 1-go maja będzie miał charakter jubileuszowy, a to dlatego, że na rok bieżący przypada czterdziesta rocznica ogłoszenia dnia tego międzynarodowem świętem robotniczem.

Ogłoszenie dnia 1 maja międzynarodowem świętem robotniczem nastąpiło, jak wiadomo, na pierwszym kongresie drugiej międzynarodówki, który odbył się w Paryżu w lipcu 1889 roku.

W ciągu czterdziestu lat, jakie od chwili tej minęły, charakter obchodu pierwszego maja i pierwszomajowych haseł ulegał najrozmaitszym zmianom. Pierwotnie dzień ten posiadał symboliczne znaczenie międzynarodowej solidarności robotników wszystkich krajów. Demonstracje uliczne, urządzane w dniu 1 go maja, nosiły początkowo charakter dorywczy i niezorganizowany, hasła polityczne i społeczne odznaczały się względną łagodnością. Manifestowano głównie w dniu 1 go maja na rzecz poprawy warunków ekonomicznych klasy pracującej.

W uchwale kongresu drugiej międzynarodówki o organizacji manifestacyj pierwszomajowych powiedziano, między innemi: »Robotnicy rozmaitych narodowości powinni urządzać manifestacje te stosownie do warunków, panujących w poszczególnych krajach«.

Przez trzydzieści prawie lat obchód pierwszego maja w poszczególnych państwach miał charakter bojowej demonstracji, która w szeregu krajów przeistoczyła się w manifestację pokojową dopiero po wywalczeniu przez klasę robotniczą rozmaitych zdobyczy socjalnych. W większości państw europejskich nastąpiło to, jak wiadomo, dopiero po wojnie światowej.

W pierwszym roku istnienia święta robotniczego obchodzony był pierwszy maj w Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Warszawie i kilku innych większych ośrodkach przemysłowych. W ciągu lat następnych za przykładem stolic europejskich poszły i inne miasta.

Po zuryskim kongresie robotniczym (1898 r.) do haseł, wysuwanych podczas demonstracyj pierwszomajowych doszło jedno nowe hasło: walka o 8-godzinny dzień pracy. Na kongresie w Zurychu uznano nadto strajk za najskuteczniejszy środek walki o prawa robotnicze.

Rozmiary demonstracyj pierwszomajowych wzrosły znacznie w okresie pierwszej rewolucji rosyjskiej (1905 r.). W roku tym miały manifestacje pierwszomajowe w Rosji przebieg bardzo burzliwy i w szeregu miast zakończyły się nawet przelewem krwi.

Wojna światowa osłabiła znaczenie pierwszego maja, ale po wojnie obchodzenie święta robotniczego zostało we wszystkich państwach przywrócone, przyczem, w niektórych krajach obchód ten stał się świętem ogólnopaństwowem, — świętem wolności.

W chwili obecnej jedynie partja komunistyczna usiłuje nadać obchodom pierwszomajowym znaczenie rewolucyjno bojowe. Komuniści chcą wszelkiemi siłami zmienić obecny charakter święta robotniczego, chcą przeistoczyć je ponownie w manifestację na rzecz zaostrzenia walki klasowej w poszczególnych państwach.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Budżet miasta Sosnowca

12.500.000 zł. — Reorganizacja szpitalnictwa. — Budżet w budżecie.

Rozpatrywanie budżetu przez zarząd miasta Sosnowca zostało zakończone. Budżet został już uzgodniony i zamknięty w dochodach i rozchodach sumą 12.500.000 zł., z czego na budżet zwyczajny przypada 4500.000 zł., i nadzwyczajny 8 milj. złotych.

W porównaniu z ubiegłym rokiem, tegoroczny budżet jest ujęty mniej więcej w te same ramy i cyfry.

Jak wiadomo, wykonanie budżetu z ubiegłego roku natrafiło na pewne trudności. Mianowicie nie została przez miasto pokryta pożyczka, zaciągnięta na inwestycję. Ustalając budżet na rok 1829/30 w ramach z roku ubiegłego zarząd miasta zastanawiał się również nad zdobyciem nowych wpływów. W tym celu zdecydowano podwyższyć podatek drogowy. Podatek ten głównie obciąży przemysł. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że przemysłowcy w ostatnich miesiącach bardzo wydatnie podnieśli ceny na swoje produkty, to rzecz naturalna, że podwyższenia tego podatku przez magistrat, przemysł nie odczuje, natomiast bardzo wydatnie zwiększą się dochody miasta.

Poza tem zasadnicze zmiany magistrat zamierza przeprowadzić w wydziale szpitalnictwa. Mianowicie zostanie gruntownie zreorganizowany dozór sanitarny. Już od dnia 1 lipca zostanie uruchomiona miejska przychodnia przeciwgruźlicza i ambulatorjum miejskie. Wydatki na ten cel zostaną pokryte z budżetu wydziału szpitalnictwa i nie zostaną podwyższone. Dotychczas bowiem magistrat nie posiadał przychodni, ani też ambulatorjum, a praktykowało się w ten sposób, że chorzy otrzymywali kartki z magistratu, które ich uprawniały do zasięgnięcia porady u lekarza ambulatorjum kasy chorych, a następnie magistrat płacił kasie chorych 3 zł. za każdą kartkę. W ten sposób w ciągu roku zbierały się dość znaczne sumy, które magistrat miał płacić kasie chorych. Obecnie prezydent dr. Marczyński doszedł do wniosku, że za te pieniądze można będzie utrzymać we własnej administracji miejskie ambulatorjum i przychodnię przeciwgruźliczą.

Następnie pewną anomalją w budżecie jest wprowadzenie całego szeregu subsudjów dla instytucyj żydowskich. Wszystkie instytucje społeczne, jak ochronki, żłobki, przytułki dla starców, kolonie letnie dla dzieci, szpitale itp. są w zarządzie miasta. Tego samego rodzaju instytucje posiadają i żydzi, jednakże sprawują nad niemi sami zarząd, bez kontroli miasta. Dotychczas subsydia, udzielane przez miasto dla instytucyj żydowskich były dawane proporcjonalnie do ilości mieszkańców.

W tym roku jednak subsydja zostały znacznie podniesione, a w praktyce przedstawia się to w ten sposób, że sam szpital żydowski, ma otrzymać w br. 20 tys. zł. subsydjum, podczas gdy szpitale miejskie stale dysponują dużą ilością wolnych miejsc.

Jest to więc zgoła nowa forma robienia budżetów w budżecie.

Wielka rewja sportu wodnego.

Udział całego województwa kieleckiego.

W swoim czasie pisząc o działalności ligi morskiej i rzecznej, wspominaliśmy o projekcie zorganizowania przez ligę t. zw. pływby wachlarzem Wisły. Projekt polega na tem, że ze wszystkich dopływów Wisły wyruszą wycieczki łodziami ku morzu. Wycieczki te będą się gromadziły w coraz większem gronie, zabierać będą po drodze inne i wspólnie staną w Grudziądzu, aby stąd odbyć konkursowy wyścig do Tczewa.

Ten piękny projekt sportowy ligi wchodzi obecnie w fazę realną. Przy zarządzie głównym w Warszawie została powołana już do życia sekcja pływby. Według planu, zakreślonego przez tę sekcję, pierwsza pływba ma się stać rewją turystyczną sił wodnych Polski i wielką demonstracją naszego sportu wodnego na rzecz morza. W pływbie mają wziąć udział statki wszelkich typów, zarówno klubowe, jak prywatne, rozpoczynające drogę od miejsca, w którem je spuszczono na wodę, aby po drodze łączyć się z innemi flotyldami i razem wędrować dalej.

Wzdłuż dróg wodnych będą ustawione punkty zborne, do których przybywać będą łodzie osobno, a wyruszać na zarządzenie kierownictwa pływby. W punktach tych będzie zorganizowana aprowizacja, pomoc techniczna i sanitarna oraz kontrola przepływających statków. Ostatnim etapem drogi będzie Grudziądz, skąd nastąpi bieg konkursowy, do którego staną łodzie oznaczone według klas. Za biegi konkursowe oraz za udział w pływbie przyznanych zostanie zwycięskim flotyllom wiele cennych nagród.

Po zakończeniu konkursu w Tczewie nastąpi klasyfikacja statków i przejazd do Gdyni i Jastarki, gdzie uczestnicy wezmą udział w uroczystościach owódka morskiego.

Celem należytego zorganizowania pływby zostaną powołane do życia komitety regionalne, pozatem techniczną organizacją tej imprezy zajmą się oddziały ligi.

W pierwszej tej, tak wspaniale zapowiadającej się rewji sportu wodnego udział bierze i nasze województwo kieleckie. Ze wszystkich niemal zakątków województwa wyjadą pojedyńcze załogi łodzi, poczem sformowane w oznaczonych punktach zbornych stworzą flotylie okręgowe, które następnie popłyną dalej pod banderą flotylli województwa kieleckiego aż do morza.

Akcja przygotowawcza w poszczególnych oddziałach została już rozpoczęta. Udział w rewji biorą kluby wojskówe, szkolne, harcerstwo, przysposobienie wojskowe oraz kluby sportowe.

Punkt zborny flotylli zagłębiowskiej został wyznaczony w Mysłowicach. Na czele flotylli naszego województwa wyruszy specjalny sztab na łodzi ufundowanej w tym celu przez radę wojewódzką, kosztem paru tysięcy złotych.

Wszelkich informacyj w tej sprawie udzielają zainteresowanym oddziały ligi morskiej i rzecznej.

Głosy czytelników.

W sprawie poczty na Sielcu.

Doszło do mojej wiadomości, że »Kurier Zachodni« przed kilkunastu dniami pomieścił notatkę o poczcie na Sielcu. Notatka miała znamio na złośliwości, oparta jest na fałszach i była wymierzona przeciw mnie celowo.

Załuje bardzo, że pan redaktor Opioła, który niejednokrotnie zwracał się do mnie telefonicznie o informacje w różnych sprawach, otrzymawszy artykuł tendencyjny, nie poinformował się przedtem o istocie prawdy. Nie byłby padł ofiarą podstępu czy osobistych zabiegów ludzi, którym na sprawie zależy.

Było mi wiadomo, że poczta poszukuje od 2 lat na Sielcu lokalu na pomieszczenie filji. Zwracała się nawet i do wielkiego przemysłu, lecz bezskutecznie. W jesieni 28 r., pod nieobecność w urzędzie naczelnika, wniosłem ofertę do dyrekcji poczt. Odpowiedziano mi w styczniu b. r., że sprawa jest nieaktualna.

Pod koniec marca, kiedy byłem na zjeździe dyrektorów w Krakowie, wywołano mnie z posiedzenia, że jakiś pan chce zię ze mną widzieć.

Pana tego po raz pierwszy poznałem w życiu. Przedstawił mi się jako inspektor poczt i telegrafu i oznajmił, iż pędzi za mną z Sosnowca, dyrekcja poczt bowiem pragnie wynająć mój dom na filję pocztową. Sam był na miejscu, lokal wymierzył, naszkicował, bardzo mu się podoba, jest w odpowiedniem miejscu i zażądał ceny. Na to mu oświadczyłem, że zawiadomię go o ostatecznej decyzji mojej piśmiennie.

Wyraziłem przytem opinję, że Kongresówska pod względem poczt w stosunku do Małopolski jest pokrzywdzona. Są miasta, liczące dwadzieścia dziewięć tysięcy ludności i mają aż 3 poczty. Sosnowiec, mający przeszło 100.000 ludności, powinien mieć filję na Sielcu, Konstantynowie, Modrzejowie, Pogoni i Milowicach. Miasto przemysłowe zasługuje na to.

Autorom artykułu zależy na tem, aby poczta była na ul. Narutowicza. W zupełności mi na tem nie zależy. W każdym razie ze terymi moimi lokatorami kontraktu odnawiać nie będę, gdyż im mieszkania wypowiedziałem. Nieprawdą jest jakobym budował dom za pieniądze spółdzielni. Pożyczkę na budowę domu otrzymałem tą samą drogą jawnie i oficjalnie jak magistrat, pp. Wieczorek, Daszyński, Michel, Strzelecki, Maziarski, Reicher i inni.

Na terenie Sosnowca nie istnieje żadna czynna spółdzielnia. Jako ojciec rodziny mam prawo, jak każdy inny obywatel, do zabezpieczenia sobie w drodze uczciwej kąta na starość i nie mogę stać pod kuratelą osób, które pragną mieć pocztę w swoich domach. Tym panom życzę wszelkiej pomyślności.

Stwierdzam, że byłem pierwszym, który na Sielcu odkrył Amerykę pocztową. Przed laty w miejscowej prasie pisałem, że Sosnowiec powinien mieć kilka poczt. Gdzie te filje będą rzecz zupełnie obojętna. Obywatele Sielca raczej wdzięczni mi być powinni za poruszenie tej sprawy.

Władysław Mazur,
właściciel realności.

W sprawie płyty Nieznanego Zołnierza.

Szanowny Panie Redaktorze!

Raczy Sz. Pan może umieścić te kilka słów w swem poczytnem piśmie, a dotyczących płyły Nieznanego Zołnierza.

Zdaje mi się, że już trzy lata upłynęło, jak złożona została płyta N. Z. przed dworcem w Sosnowcu. Było dużo szumu, krzyku i parad z tej okazji i na tem się skończyło. Smutne to, lecz prawdziwe: dzisiaj przechodząc koło płyty, wstyd formalnie spojrzeć na nią, bo przedstawia ona raczej obraz kupy śmieci, a nie symbolu walk za niepodległość naszej Ojczyzny. Trzeba przyznać, że w żadnem chyba mieście czegoś podobnego się nie spotyka. To są formalne kpiny z tych tysięcy kalek i tysięcy rodzin, które zostały po wojnie i które opłakują do dziś nieraz może jedynych swoich żywicieli, którzy legli gdzieś na krańcach Rz. Pol., dając swe młode życia w ofierze za Jej wolność.

Mojem zdaniem powinien zająć się tem magistrat i organizacje narodowe i albo umieścić odpowiednio taką płytę, lub też kazać rozbić ją i zniszczyć, by się nie poniewierała i by się nie ośmieszać tak przed swoimi, jak — co gorzej — przed obcymi.

Na powyższy cel sądzę jeśli Sz. Pan zaapeluie do społeczeństwa znajdą się środki.

Kończąc, dziękuję z góry za umieszczenie moich uwag i polecam gorąco powyższą sprawę.

Z poważaniem
Stanisław Klembowski.

P. S. Na powyższy cel zebrałem zł. 29 (dwadzieścia dziewięć) p g listy załączonej, które składam na ręce WPana Redaktora.

OFIARY.

Na uporządkowanie płyty Nieznanego Zołnierza w Sosnowcu złożyli po zł. 5: pp, Stanisław Klembowski, Fryderyk Brauner i Bolesław Oleś; po zł. 3: pp. Franciszek Bzdon i Lucjan Olszewski; po zł. 2: pp. Tadeusz Tomecki, Bolesław Stąpel, Jerzy Książyński i Mieczysław Szczypiński.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 20 Sobota	Dziś: Selrwicjana Jutro: Anzelma Wschód słońca 4.54 Zachód „ 18.10

RADJO.

WARSZAWA.

Sobota 20 — kwietnia.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny.
12.10 Muzyka płyt gramofonowych dla słuchaczy ze wsi.
13,— Komunikat rolniczy i meteor. oraz transmisja z Krakowa.
14,50 Komunikaty: meteor., gosp.
15,10 Odczyt dla maturzystów pt. „Żółkiewski i Ks. Józef".
15,35 Komunikat samorządowy.
15,50 Muzyka płyt gramofonowych.
17,— Odczyt pt. „Pierwszy rok nauczania języków obcych w szkole ogólnokształcącej".
17,25 „Przechadzki artystyczne po Warszawie".
17,55 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.
18 50 Rozmaitości.
19.10 „Radjokronika".
19,45 Nadprogram, komunikaty.
19,56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego.
20,— Odczyt z cyklu: „Dzieje muzyki polskiej".
20,30 K. Cuviller: „Flora Bella", operetka w 3-ch aktach.
Po godz. 22-ej kom.: lotn.-meteor., polic., sportowy, kom. PAT., oraz nadpr.
22,30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol".

KATOWICE.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.
12,10 Muzyka płyt gramofonowych.
15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Koncert płyt gramofonowych.
17,— Nauka czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej).
17,25 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci.
17,55 Audycja dla dzieci z Krakowa.
18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19,10 Przegląd pt. „Dzisiejsza Anglja".
19.45 Komunikat wojewódzkiej komisji turystycznej.
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20,— Odczyt pt. „Wiosna w gorach".
20,30 Transmisja z Warszawy. Operetka „Flora Bella" — K. Cuvillera.
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
22,30 Transmisja z Warszawy.

Straszna śmierć 6-letniego chłopca pod kołami autobusu.

Wobec zdarzających się coraz częściej wypadków przejechania dzieci przez samochody, niemal codziennie prasa nawołuje rodziców do roztoczenia należytej opieki nad dziećmi.

Niestety, te nawoływania niewiele skutkują, a dzieci, puszczane samopas, padają coraz częściej ofiarami.

Onegdaj znów miał miejsce tragiczny wypadek w Strzemieszycach.

O godzinie 6 po południu jechał autobus przepełniony pasażerami, kursujący pomiędzy Sosnowcem a Sławkowem, prowadzony przez szofera z Wolbromia Józefa Żelaznego.

W Strzemieszycach obok drogi, wiodącej do Sławkowa, bawiła się gromadka dzieci.

Z prawej strony drogi stał wóz z węglem. Szofer, chcąc wyminąć wóz, dał sygnał ostrzegawczy i skręcił na lewo.

W tym samym momencie z drugiej strony wozu wybiegł na drogę 6-letni Zygmunt Kasprzyk, zamieszkały przy rodzicach w Strzemieszycach.

Zgrzytnęły hamulce autobusu.

Wszystko jednak naprożno, chłopiec wpadł pod koła.

Z pod autobusu wydobyto już tylko zmasakrowane zwłoki chłopca.

Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha" »Miłostki Dragońskie«.

Kino „Wawel" »KAPITAN BLOOD«.

Kino „Sfinks" »W WIRZE PARYŻA«.

Kino „Momus" »Przedwiośnie«.

Teatr w Katowicach

Sobota, dnia 20 bm. „Obrona Częstochowy" pop. 3.30 dla młodzieży szkolnej.

Sobota, dnia 20 kwietnia „Wesele na Kujawach".

Niedziela, dnia 21 bm. „Noc w Wenecji" pop. o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 21 bm. „Kawiarenka" o godz. 7.30.

Ogólna.

(o) **Wielka uroczystość kolejarska.** Dnia 21 b. m. odbędzie się na zamku w Warszawie dekoracja pracowników kolejowych krzyżami zasługi z okazji 10 lecia. Dekoracji dokona osobiście p. prezydent Rzeczypospolitej. Program uroczystego dnia dla kolejarzy przewiduje: o godz. 9.30 nabożeństwo w katedrze św. Jana z udziałem p. prezydenta, po nabożeństwie pochód do grobu Nieznanego Żołnierza i złożenie wieńca, 12.30 śniadanie w klubie urzędników państwowych, wydane przez ministra komunikacji, inż. A. Kühna, o 15-ej przedstawienie galowe w teatrze wielkim (»Pan Twardowski«), o godz. 20 ej dekoracja na zamku przez p. Prezydenta, a następnie raut.

Z Kielc.

(k) **Posiedzenie rady miejskiej.** Zapowiedziane na ub. czwartek posiedzenie rady miejskiej zostało przez prezesa Massalskiego przesunięte na poniedziałek dn. 22 b. m.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokułu ostatniego posiedzenia rady.
2. Komunikaty prezydjum rady.
3. Wybór członka na miejsce p. Kubeckiego do komisji, mającej zebrać fakty, dotyczące stosunków w szkole im. M. Konopnickiej.
4. Wnioski magistratu:

a) sprawa utworzenia ulicy obwodowej, poczynając od początku bocznicy »Kadzielni« do ul. Lipowej,

b) przystąpienie do tymcz. komitetu budowy kolei Kielce-Mędrzechów przez wybranie delegata rady miejskiej do tegoż komitetu i wpłacenia 12 000 zł. tytułem dotacji,

c) sprawa nabycia placu pod szkołę powszechną,

d) zmiana etatu w wydziale gospodarczym,

e) sprawa funduszu emerytalnego

f) kupno placu państwowego, na którym buduje się dom miejski przy ul. Zagnańskiej,

g) wprowadzenie podatku od dodatkowych imprez w kinach,

h) uzupełnienie statutu o poborze podatku od zbytku mieszkaniowego.

5. Sprawozdanie komisji regulaminowej w sprawie wniosku p. Łukawskiego.

(k) **Podziękowanie.** Zarząd t-wa ochrony kobiet składa za naszem pośrednictwem serdeczne «Bóg zapłać» inż. Wacławowi Borowieckiemu za łaskawe bezinteresowne wykonanie pięknego artystycznego grafikonu z wykazaniem działalności tego towarzystwa na wystawę pracy kobiet w Kielcach.

(k) **Odczyt.** Dziś o godzinie 19 wiecz. w lokalu klubu urzędników państwowych inż. Stanisław Borysowicz wygłosi odczyt na temat »Obecna sytuacja gospodarcza Polski«. Odczyt ten zorganizowany został przez wojewódzki komitet ligi mocarstwowego rozwoju Polski.

Członkowie komitetu organizacyj społecznych, który powstał z inicjatywy ligi w dn. 22 lutego, proszeni są o liczne przybycie.

(k) **Walne zgromadzenie stow. rzem. chrześcjan** odbędzie się w niedzielę, dn. 21 bm. w lokalu własnym Orla 4. w terminie pierwszym o godz. 3 po poł. i w drugim o godz. 4 po poł.

Porządek obrad: 1) zagajenie, 2) wybór prezydjum, 3) odczytanie protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia, 4) sprawozdanie zarządu za 1928 rok, 5) sprawozdanie kasowe, 6) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 7) wybór zarządu na miejsce ustępującego, 8) ustalenie składek członkowskich, 9) uchwalenie budżetu na r. 1929, 10) wolne wnioski.

Prawo głosowania przysługuje tylko członkom, którzy opłacali składki za 1928 rok.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

31.

— Mam nasze porcelanowe, te 500-rublowe. Zdaje mi się, że stoją 985 na giełdzie?

— Tak, być może w Kijowie, ale nie na naszej giełdzie — zawołał Zawirski.

— Czy to tak wiele pracy pojechać do Kijowa?.. Ja sądzęł że gdy idzie o różnicę poważną — niema się co namyślać!

— Hm!... może on ma rację? — zapytywał Zawirski, zwracając się do Takoty.

— Ja nic a nic nie znam się na tem, ale jeśli potrzeba, pojadę do Kijowa.

— To się nazywa mówić — przyświadczył Pinczmejer...

Poczem zapuścił palce we wnętrze teki i wydobył cztery akcje, będące właśnie w grze giełdowej na porządku dziennym.

— Racz pan przywieźć ze sobą rachunek bankierski z Kijowa, abyśmy mogli uregulować obciążenie pańskiego konta!

— Rzecz prosta!... tak uczynię...

— Gdy pan wyjedzie jutro pierwszym pociągiem na Brześć, stanie pan w ciągu doby... tym sposobem w ciągu trzech dni będzie pan miał w portfelu gotówkę. Wystawisz mi pan cztery weksle bezterminowe, które zwrócę w chwili otrzymanego długu w gotowiźnie lub w takich samych akcjach...

Bankier Pinczmejer szepnął coś do ucha Zawirskiemu, ten roześmiał się i zawołał...

— Nie warto o tem mówić!... żaden weksel nie będzie obecnie wystawiony, dopiero po zrealizowaniu akcji...

— Niech i tak będzie!...

— Dla mnie to mała subjekcja — zaczął mówić Takota.

— Ale ja nie chcę!... — przerwał Zawirski.

— Jak to wygląda, aby na jakieś tam parę tysięcy rubli nie było wiary...

— Zgadzam się i na to!

— Bal bo musisz, mój bankierku. Szczególniejszy masz apetyt na weksle, a to twoja słaba strona!

— Mam przecież wspólników, a ci potrzebują dowodu, zwłaszcza Sajdfajtel.

— Och! ten arystokratyczny lichwiarz, obleczony w szaty dobroczyńcy i opiekuna zakładów humanitarnych. Pogodzicie się jakoś wszak ręka rękę myje. On ci żartuje, ty dyskontujesz w banku handlowym i jedziecie jak po maśle do czasu, aż się w tej patelni dno wypali.

— Ty się prędzej spalisz wraz ze swoją wróżbą.

— I to być może, ale ty ze swoim bratem potopicie się przedemną.

Całej tej, w tonie żartobliwym prowadzonej dyspucie przysłuchiwał się Takota zdziwiony, a nawet zgorszony wielce.

Nie będąc naiwnym, począł podejrzewać, za między tymi dwoma przyjaciółmi tkwi jakaś kość niezgody.

Nawet po odejściu bankiera nie mógł wytrzymać i zapytał o powody tak dokuczliwej rozprawy.

— Widzisz — rzekł całkiem poważnie Zawirski — nasz bankierek miewa bardzo zagadkowe szusy.

— Naprzykład?

— Ech! nie lubię, gdy kto robi głupi szwindel.

— Gadaj no, co to było?

— Mój dobry znajomy, z mojej rekomendacji działający, pożyczył u Pinczmejera na weksel, płatny za cztery miesiące, tysiąc rubli. Na parę tygodni przed terminem płatności zgłasza się z pieniędzmi do Pinczmejera i prosi o weksel, odliczywszy do rąk bankiera gotowiznę. Bankier schował pieniądze, a zamiast wekslu, daje swój kwit, którym obowiązuje się zwrócić weksel w terminie jego płatności!

— Widzi pan, weksel jest w obiegu i nie wiem, gdzie we właściwym terminie ujawni się jego lokum.

Znajomy mój zabiera kwit i najspokojniej wraca do domu. Że zaś jest komiwojażerem, na trzeci dzień jedzie do Petersburga i powróciwszy, zastaje u siebie komornika. Pokazuje się, że bankier zabrał pieniądze na weksel, a jego wspólnik żyrant procesował o należność.

— Wszak miał kwit Pinczmejera.

— W sprawach wekslowych kwitami zasłaniać się nie można.

— Ależ to złodziejstwo!

— Gorzej, to rozbój!

— I ty z takim człowiekiem jesteś w przyjaźni i mnie jeszcze...

— Goły rozboju się nie boi, a my obaj nie mamy do pewnego czasu w czem wybierać.

— To prawda! — rzekł z westchnieniem Takota.

c. d. n.

(k) **Zabawa wiosenna pracowników umysłowych.** Zawodowy związek pracowników umysłowych w Kielcach organizuje na dzień 4 go maja w salonach województwa wielką z bardzo urozmaiconym programem zabawę wiosenną.

Z Sosnowca.

(s) **Państwowa pomoc doraźna dla bezrobotnych pracowników fizycznych.** Zarządzeniem ministra pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem spraw wewnętrznych z zapomóg państwowej akcji pomocy doraźnej korzystać będą w 2 ej połowie kwietnia, tj. od dnia 16 do 30 bm. na terenie Sosnowca bezrobotni, obarczeni rodziną od 3-ch osób, o ile nie wyczerpali 52 tygodni zapomóg, oraz bezrobotni, obarczeni rodziną z ponad 3 ch członków, bez ograniczenia ilości wybranych zapomóg.

Na terenie miast: Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia, oraz na terenie Czeladzi i gmin: Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Olkusko-Siewierska i Zagórze pow. będzińskiego, korzystać będą z zapomóg bezrobotni, obarczeni rodziną od 3 ch osób, o ile nie wyczerpali 26 tygodni zapomóg, oraz bezrobotni, obarczeni rodziną, składającą się z ponad 3 ch osób, bez ograniczenia ilości wybranych zapomóg.

(s) **Zebranie.** Niniejszem podajemy zainteresowanym do wiadomości, że w dniu 20 kwietnia br. tj. w najbliższą sobotę odbędzie się w lokalu związku przy ul. Warszawskiej 22 zebranie członków sekcji propagandowej sosnowieckiego oddziału polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu. Początek zebrania o godzinie 19 ej.

Uprasza się o jaknajliczniejszy udział w zebraniu wszystkich członków sekcji. Specjalnych zawiadomień piśmiennych się nie wysyła.

(s) **Rezygnacja prezesa rady gminy żydowskiej.** Prezes rady gminy żydowskiej w Sosnowcu dr. Melodysta, zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska.

(s) **Na fundusz dyspozycyjny** W dniu 20 bm. w sobotę o godzinie 19 ej w sali rady miejskiej Sosnowca odbędzie się zebranie, na którem wyłoniony zostanie komitet zbiórki na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych marsz. J. Piłsudskiego w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Komitet organizacyjny stanowią: Bartnikowa Michalina (Będzin), dr. Jarzębowski Bronisław (Będzin), dr. Madeyski Tadeusz (Dąbrowa), dr. Marczyński Józef (Sosnowiec), ks. Raczyński Franciszek (Sosnowiec), dr. Reiss Mieczysław (Niwka), dr. dr. Szönborn Eugenjusz (Dąbrowa), sekretarzem komitetu jest p. J. Strzałkowski.

(s) **Towarzystwo śpiewacze „Echo" w Sosnowcu,** pozyskawszy dyrygenta w osobie prof. Szlęzaka, po kilkumiesięcznej przerwie, wznawia pracę. Pierwsza lekcja chóru mieszanego odbędzie się w poniedziałek dnia 22 bm. w lokalu »Lutni« (Warszawska 22) o godz. 7.30 wieczorem.

Chór »Echa« weźmie udział w ogólnopolskim zjeździe towarzystw śpiewaczych w Poznaniu w dniach 18—21 maja rb.

W związku ze zjazdem w Poznaniu, zarząd »Echa« zwołuje w dniu 21 bm o godzinie 9.30 rano w szkole powszechnej nr. 7 przy ul. Żytniej 12 w Sosnowcu, nadzwyczajne walne zebranie. Na zebraniu będą omawiane sprawy związane z wyjazdem do Poznania, oraz będzie przeprowadzona rejestracja członków, którzy wyjadą na zjazd.

O wzięcie udziału w zebraniu tem są również proszone osoby, które uczęszczały na lekcje śpiewu do »Lutni«.

Ojciec-zwierzę strzela do własnego dziecka.

Niedawno podawaliśmy wzmiankę o wypadku postrzelenia przez 7-mio letniego Jana Barczyka w Chrząstowicach pow. olkuskiego swej 6 cio letniej siostry Natalji.

Niezwykły ten wypadek na głuchej wsi, zagroda młyńska bowiem Barczyków odległa jest od wsi około 2 klm., poruszył umysły najbliższej okolicy. Poczęto snuć na temat tego wypadku różne domysły aż jako pewnik ustalono, że dziewczynkę miał postrzelić pewien żebrak, nazwiskiem Jan Kruczek, który w krytycznej chwili miał być u Barczyków.

Sprawą zainteresowała się bliżej policja z Zarzecza i Kruczka ujęła. Po przeprowadzeniu dochodzenia i konfrontacji, Kruczka zwolniono, gdyż nie był on zdolny nawet do użycia broni, której podobno jeszcze nigdy w życiu nie widział (jest u mysłowo chory, lecz b. spokojny).

Natomiast dalsze dochodzenie rzuciło silne poszlaki na ojca dziewczynki, młynarza Tomasza Barczyka, który z rozmysłem strzelał do własnego dziecka, w celu pozbawienia go życia.

Fakt ten poruszył całą okolicę. Dziewczynka miała wskazać na ojca, jako na sprawcę strzału. Leczy się ona obecnie w szpitalu olkuskim Barczyk został zaaresztowany i od dany do dyspozycji sędziego śledczego. Odebrano od niego rewolwer »Stayer«, który posiadał bez zezwolenia.

(s) **Z żałobnej karty.** Onegdaj odbył się w Sosnowcu pogrzeb b. p. Herca Lifszyca, znanego kupca zbożowego. Zmarły był typowym człowiekiem niedzisiejszych przekonań, a cechowały go surowe zasady moralne, niezwykła dobroć, spokój, pogodna rozwaga, rozum i niespożyta energja do pracy.

Bł. p. Herc Lifszyc piastował zaszczytne stanowiska w instytucjach żydowskich, jak w zarządzie tow. dobroczynności, zarządzie szpitala, był pierwszym prezesem przy organizacji kupiectwa żydowskiego, ławnikiem w sądzie pokoju i t. d., a między innemi był sędzią w pierwszym polskim sądzie obywatelskim w Sosnowcu, w latach 1914—1915.

Dowodem głębokiego szacunku i sympatji, jakiemi cieszył się bł. p. Lifszyc były te ogromne rzesze żydowskiej inteligencji, kupiectwa i ogółu żydowskiego, który odprowadził zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

(s) **Ze sportu.** Otwarcie sezonu kolarskiego STC odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 8 rano.

Liczny udział członków konieczny. ze względu na ciekawy referat delegata ZPTK, z walnego zebrania w Warszawie.

(s) **Kradzież.** Teodor Drożakowski, zam. przy ul. Szkolnej nr. 47 w Janowie pow. katowickiego, w restauracji Muchy, Małachowskiego 30, nieznany sprawca skradł z kieszeni 300 złotych.

Z Będzina.

(b) **Zlot hufca będzińskiego.** Dla uczczenia dnia św. Jerzego, patrona harcerstwa polskiego, 24 zagłębiowska drużyna harcerska w Będzinie urządza jutro wielki zlot hufca będzińskiego.

Program uroczystości zapowiada: godz. 7 rano pobudka; godz. 8 rozbicie namiotów na boisku »Sokoła«, godz. 9 odprawa drużyn; g. 10 msza św.; godz. 11 defilada obok gmachu pocztowego; 11.30 przemówienia; godz. 1 po poł. obiad; g. 2 pp. zawody. gry i zabawy i o g. 4 pp. zakończenie.

(b) **Mecze koleżeńskie.** Dziś i jutro na boisku »Hakoahu« zostaną rozegrane dwa mecze koleżeńskie piłki nożnej pomiędzy drużynami: »23 p. a. p.« — Będzin i »Hakohem« — Będzin.

W drużynie 23 p. a. p. wezmą udział pierwszorzędni gracze Śląska i Zagłębia.

(b) **Za sprzedaż fałszowanych biletów.** S. Frydlera, Kołłątaja 17, pociągnięto odpowiedzialności za sprzedaż biletów kolejowych z fałszowaną datą.

(b) **Kradzież indorów i gęsi.** W nocy z czwartku na piątek z komórek Izydora Zalcmana i Zalmy Kwinty, Gzichowska 31, złodzieje skradli 10 indorów i 2 gęsi, ogólnej wartości 340 zł.

Z Grodźca.

(g) **Z życia tow. „Lira".** W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie zarządu tow. Lira, na którem omówiono plany i projekty na bliższą przyszłość.

Postanowiono, aby sekcja dramatyczna »Liry« — odegrała sztukę »Popychadło« w klubie grodz. i wa dn. 21 b. m. — o godz. 7.30 wiecz.

W związku z projektem wyjazdu do Poznania na wystawę krajową, zarząd urządza w parku grodzieckiego tow. wielki koncert połączonych chórów z Pogoni pod batutą p. Godeckiego, z Będzina pod batutą p. Burakiewicza i z Grodźca chóru »Liry« pod batutą p. Bergera. Koncert odbyłby się 12 maja. Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza w Grodźcu, jako wstęp do popisu w wojewódzkich śpiewach konkursowych, co niewątpliwie ściągnie wszystkich mieszkańców Grodźca.

Ma być również zaproszony w gościnę chór z Górnego Śląska.

Zarząd postanowił zwrócić się z prośbą do wydziału sejmiku będzińskiego o subsydjum na koszta wyjazdu do Poznania, gdyż »Lira« ma brać udział w wojewódzkich śpiewach w czasie zjazdu śpiewaków z całej Polski.

Próby są już w pełnym toku.

Z Czeladzi.

(c) **Zatarg właścicieli gruntów z kop. Czeladź.** Sejmik będziński zezwolił kop. Czeladz na zasypanie rowu przydrożnego i ułożenie kolejki wzdłuż szosy Nowopogońskiej do wywłaszczonych przed paru dniami gruntów, celem przewożenia piasku na podsadzkę. Właściciele gruntów sąsiadujących z szosą nie pozwolili kopalni na prowadzenie robót, obrzucając robotników kamieniami.

Dla wyjaśnienia należy zaznaczyć, ze rów i pas 75 cm. za rowem należy do sejmiku i roboty były prowadzone na gruncie, należącym do sejmiku.

(c) **Nie chcą wskazać swych pól.** W związku z zamierzoną budową linji tramwajowej Czeladź — Siemianowice towarzystwo tramwajów elektrycznych przystąpiło wczoraj do wytyczania trasy pod tor. Zgromadzeni właściciele gruntów nie chcieli wskazać swych pól, wychodząc z założenia, że zarząd tramwajów winien wpierw ustalić cenę za zajętą ziemię.

Narazie więc prace zostały wstrzymane.

(c) **Mecz „Brynica" — Sosnowiec.** W niedzielę k. s. »Brynica« wyjeżdża do Sosnowca celem rozegrania zawodów z k. s. »Sosnowiec«.

(c) **Zbrodnia czy symulacja?** Policja saturnowska od dłuższego czasu stara się rozwiązać sprawę tajemniczego zgwałcenia kobiety w lasku kop. Saturn. Ze względu na tło, sprawa do tej pory trzymana była w tajemniczy.

W dniu 23 lutego b. r. o godz. 10 rano ścieżką z Siemianowic do Saturna zdążała 24 letnia Franciszka Skutowa, Piaski, Borowa 17, a w odległości kilku kroków za nią podążał jakiś mężczyzna. Po dojściu do lasku, należącego do kop. Saturn, osobnik ów rzucił się na Skutową, chwytając ją za gardło i po krótkiej walce przewrócił swą ofiarę na ziemię, usiłując ją zgwałcić. Napadnięta broniła się, jak mogła, jednak wkrótce uległa przemocy. Po zerwaniu ubrania ze Skutowej tajemniczy zwyrodnialec zapytał się swej ofiary, czy jest żydówką, a gdy usłyszał odpowiedź przeczącą, zrobił grymas niezadowolenia, wstał i odszedł w stronę Siemianowic.

Napadnięta pozbierała ubranie uporządkowawszy go na sobie, udała się na posterunek »Saturn« i zameldowała o wypadku. Policja wszczęła energiczne poszukiwania i przed kilkunastu dniami, na zasadzie rysopisu złożonego przez Skutową dokonała konfrontacji poszkodowanej z Alfonsem Furgołem, wywiadowcą policji śląskiej, oraz Andrzejem Błochem strażnikiem straży celnej. Początkowo Skutowa twierdziła, że sprawcą ohydnego czynu był Furgoł, później przeniosła swe podejrzenia na Błocha, a po stwierdzeniu, że obydwaj wymienieni w dniu tym pełnili obowiązki gdzieindziej, a więc nie mogli być w lasku Skutowa cofnęła swoje podejrzenie.

Policja w dalszym ciągu prowadzi energiczne śledztwo, zachodzi jednak przypuszczenie że napad był symulowany.

Z Dąbrowy.

(d) **Do Warszawy.** Prezydent Dąbrowy dr. Madejski wyjechał do Warszawy. Wyjazd p. prezydenta jest związany ze sprawą pożyczki na budowę robotniczych baraków oraz z elektryfikacją miasta.

(d) **Sekcja kolarska.** R.K.G.S. »Zagłębie« w Dąbrowie utworzył sekcję kolarską. Zapisy do tej sekcji przyjmuje p. Śliski.

(d) **Związek pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie Górniczej** urządza w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 16 w szkole nr. 7 odczyt p. Ferchowej na temat »Granice Polski i jej sąsiedzi«. Wstęp dla członkiń związku i wprowadzonych osób.

(d) **Zebranie delegatów kół śpiewaczych.** W związku z wszech słowiańskim zjazdem śpiewaczym w Poznaniu, okręgowy zarząd towarzystw śpiewaczych Zagłębia Dąbrowskiego urządza w nadchodzącą niedzielę, o godz. 3 po południu w sali resursy zebranie członków poszczególnych kół śpiewaczych, celem omówienia wszystkich spraw. związanych z wyjazdem do Poznania.

(d) **Za obrazę laską w głowę.** Między Szczepanem Lorencem, zamieszkałym w Łazach, a Franciszkiem Pałką z Ząbkowic panował zatarg na tle osobistym.

Onegdaj. na drodze między przejazdem a stacją w Ząbkowicach, nastąpiło niespodziewane spotkanie dwuch przeciwników.

Pałka, przechodząc obok Lorenca, nazwał go bandytą na co obrażony Lorenc zareagował laską.

Pałka poskarżył się policji, któ ra sprawę skierowała do sądu.

(d) **Drobny pożar.** Onegdaj o godz. 2 w nocy w domu Naftuli Brandysa przy ul. Legjonów 127 wybuchł na strychu pożar. Zaalarmowane straże ogień ugasiły.

Z Zawiercia.

(z) **Z życia straży ogniowych.** W niedzielę, o godz. 10 rano w sali sejmiku odbędzie się rozprawa prezesów i naczelników straży ogniowych z powiatu zawierckiego.

Na porządku obrad sprawy organizacyjne i sprawy wycieczek strażackich na wystawę do Poznania.

(z) **Ofiarność Myszkowa.** Rada gminna w Myszkowie na swoim onegdajszem posiedzeniu uchwaliła ze swoich funduszów dyspozycyjnych przeznaczyć 1000 zł. na fundusz walki ze szpiegostwem dla marszałka Piłsudskiego.

(z) **Wiec poselski.** W niedzielę, o godz. 10 rano odbędzie się w domu ludowym sprawozdawczy wiec poselski posła Jana Walewskiego z udziałem prezydenta miasta Dąbrowy, p. Jerzego Madeyskiego. Zapowiedź wiecu wzbudziła w mieście powszechne zainteresowanie.

(z) **Echa śmierci ś. p. Br. Bałdysa.** Brat tragicznie zmarłego ucznia Bronisława Bałdysa, którego jak wiadomo znaleziono w lesie martwego skutkiem otrzymanego postrzału, p. Marjan Bałdys, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Pańskiej nr. 44 złożył w policji sensacyjne zameldowanie.

Oto p. M. Bałdys posądza o zabranie portmonetki z pieniędzmi zmarłemu, towarzysza jego, Leszka Malinowskiego, który był świadkiem śmierci nieszczęśliwej ofiary tragicznego wypadku. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie w tej sprawie.

(z) **Brak zapałek w mieście.** W mieście daje się odczuwać od kilku dni brak zapałek. Co jest przyczyną tego braku na razie nie wiadomo. Policja zajęła się tym ciekawym objawem, albowiem zachodzi podejrzenie, że jestto jakiś »figiel« sprzedawców.

(z) **Kradzieże szmelcu.** Przy kradzieży szmelcu ze składu Brzezieniera, przy ul. Górnośląskiej 24 ajęto M. Słabonia. Notorycznemi kradzieżami starego żelaza trudnili się również Henryk Kawa i Zygmunt Gaida, operując przeważnie na terenach kolejowych i okradając wagony.

Z Olkusza.

(ol) **Przed 3-go maja.** Z inicjatywy P. M. S. odbyło się w dniu 16 b. m. w sali radzieckiej magistratu m. Olkusza, zebranie przedstawicieli społeczeństwa olkuskiego dla omówienia programu obchodu 3-go maja w Olkuszu. Po rzuceniu różnych projektów przez poszczególnych zebranych, ogólnie przyjęto program zwykły, t. j. nabożeństwo w kościele, defilada, przemówienie na rynku, imprezy bezpłatne i akademję wieczorem. Przed defiladą dekoracja odznaczonych za udział w wojnie 1918 — 1921. Celem opracowania programu obchodu w szczegółach, powołano komisje: finansową, redakcyjną, sportową i techniczną, które w najbliższych dniach odbędą swoje posiedzenia. Na zebraniu przewodniczył zastępca starosty, p. Balicki.

(ol) **Dla podniesienia gospodarstw rolnych w powiecie.** Okr. tow. rolnicze w Olkuszu przystępuje do konkursów na polu rozwoju gospodarstw rolnych w większych i mniejszych gospodarstwach. Szczególniej wśród młodzieży wiejskiej będzie zwrócona uwaga na czystość poszczególnych gospodarstw, uprawę warzyw, sadownictwo i ogrodnictwo. Ogólnie konkurs obejmować będzie chów prosiąt, drobiu, uprawę ziemiaków, buraków i wszelkiej okopowizny. Pozatem w rachubę będą brane wzorowe gnojownie i używanie krów do pracy na roli w mniejszych gospodarstwach. Nagrody przeznacza ministerjum rolnictwa i okr. tow. rolnicze w Olkuszu.

(ol) **Likwidacja banku ludowego w Jerzamowicach.** Z dniem 21 b. m. zostanie zlikwidowany w Jerzamowicach, gm. Sułoszowa, bank ludowy, założony przez miejscowych włościan przed samą wojną. Instytucja ta jedyna tego rodzaju na wsi w powiecie olkuskim, zamieniona została w tych dniach na kasę Stefczyka.

(ol) **Usiłowanie podpalenia w Wierzbicy.** W związku z usiłowaniem podpalenia zagrody Jana Kotnisa w Wierzbicy, zaaresztowano Marjannę Rosół i jej córkę, Marjannę Kaptur. Rodziny Rosołów i Kotnisów żyją od dłuższego czasu w niezgodzie i w ten sposób chciano się zemścić na znienawidzonym sąsiedzie.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 19.4.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43,28$\frac{1}{4}$
Paryż 34.83$\frac{1}{2}$
Wiedeń 125,21—125,20—125,21
Praga 26.40
Włochy 46.71
Szwajcarja 171.57
Holandja 358.37
Dol. War. pr. obr. 8.95
5% Poż. Dolarowa 89,00—90,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 105.—
4$\frac{1}{2}$% Ziemsk. Kredyt. 47,75—47,60
Tendencja: niejednolita

AKCJE.

Warszawa, 19.4.

Bank Dyskontowy 124,00
Bank Polski 164,50—166,—
Bank Zachodni 85,50
Bank spół. zarobk. 85.00
Spiess 255.—
El. Dąbrowa 100.—
Cegielski 41,00—40,50
Lilpop 34,25
Modrzejów 26,00
Rudzki 40,75
Starachowice 28,00
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 19.4.

Żyto 32,40—32,90
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Posady i prace.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Kielcach posiada wolne miejsca pracy dla:

1 formierza — strycharza prawostronnego do cegielni w Siedlcach.

20 wykwalifikowanych tłukaczy kamienia. Praca w Nowogródku.

1 czeladnika koszykarskiego na wszelkie prace do zakładu koszykarskiego w Chodzieży.

1 ekonoma o skromnych wymaganiach, lub rutynowanego gumiennego kawalera do majątku ziemskiego w okolicy Łucka.

1 lekarza weterynaryjnego do Równego.

700 kobiet do kultur leśnych do nadleśnictwa w Nowym Tomyślu.

30 robotników do eksploatacji drzewa w okolicznym nadleśnictwie. Warunki do omówienia w PUPP.

1 ogrodnika kawalera do majątku ziemskiego, 1 pastucha w wieku 16 do 18 lat do majątku ziemskiego, 3 służących do koni, 4 parobków.

1 pomocnika gospodarczego do majątku ziemskiego.

100 górników do kamieniołomów w okolicy Kielc.

1 kowala do majątku ziemskiego, 1 kowala z pomocnikiem, 1 szwajcara do dojenia, kandydat musi być rodzinny.

30 robotników niewykwalifikowanych do miejscowych zakładów pracy.

10 akwizytorów do sprzedaży maszyn, wirówek. Warunki do omówienia w PUPP.

500 kobiet i 20 mężczyzn, jako robotników sezonowych do majątków ziemskich.

7 ordynarjuszy z własnemi posyłkami do majątków ziemskich.

Wolne miejsca na dzień 20 kwietnia 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, hutników na butelki do huty szklanej 10, nagrzewaczy na bloki ze świadectwami w miejscu 2, pomocy górniczej 10, pomocy kowalskiej 4, robotników do kamieniołomów 2, służby domowej ze świadectwami 3.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 75 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 72 osoby.

LOKALE.

Zgubione dokumenty.

Zygała Stanisław, zamieszkały w Dąbrowie, zgubił kartę rejestracyjną rzemieślniczą wydaną przez starostwo będzińskie.

Stanisław Piotrowski zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacji, którą się unieważnia.

Iwanow Dymitr zgubił kartę pobytu wydaną przez starostwo będzińskie.

Janicki Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec.

Zgubiłem kartę pobytu wydaną przez Starostwo Będzińskie, którą unieważniam. Franciszek Malinowski.

Stefan Tarczyk zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Zawierciu, oraz wypis metryczny wydany w parafi i Borynów.

Abram Kleinplac zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec.

Władysław Olkuszewski zgubił dowód osobisty wydany w Bydgoszczy, który unieważnia.

Zgubiono dwa weksle Selmana Czarnego, Wielkie Hajduki, Górny Śląsk, ul. Leśna 6. 1) na 200 zł. pl. 18-IV, 2) na 61 zł. pl. 25-IV 1929 r. Na zlecenie A. Szpringera w Będzinie.

Górak Antoni zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

Komitet wieczorowych Kursów Handlowych przy PZZPP. i H. w Sosnowcu, zawiadamia wszystkich, którzy wymienione kursy ukończyli o zebraniu organizacyjnem Koła Samopomocy w szkole H. Rzadkiewiczowej, Dęblińska 1, dnia 21 kwietnia br. o godz. 3. Główny cel pośrednictwo pracy.

Zaginęła wyżlica rasy angielskiej z białemi i bronzowemi łatami, na lewym boku miała skazę, 5 lub 10 cm. długości, wabi się Dyjana. Znalazca raczy przyprowadzić za wynagrodzeniem do Kom. Przysp. Wojsk. w Zawierciu, ul. Pomorska 22.

Osoby (izral.), które były lub mają krewnych, znajomych w Palestynie, proszone są o podanie swych adresów do administracji „Expresu" pod „Palestyna".

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.